

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w pkt I. ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy R. S. (1) i uczestniczki M. B. wchodzi następujące składniki majątkowe:

1. wieczyste użytkowanie nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę numer (...) o powierzchni 0,1671 ha położoną w S. przy ul. (...) oraz własność budynku mieszkalnego posadowionego na tej nieruchomości objęte księgą wieczystą KW (...) o wartości 726.200 zł (siedemset dwadzieścia sześć tysięcy dwieście złotych),
2. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego położonego w S. przy ul. (...) znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. wraz z wkładem budowlanym o wartości 180.600 zł (sto osiemdziesiąt tysięcy sześćset złotych),
3. samochód osobowy marki N. (...) numer rejestracyjny (...) o wartości 49.500 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy pięćset złotych),
4. samochód osobowy marki R. (...) numer rejestracyjny (...) o wartości 9.500 zł (dziewięć tysięcy pięćset złotych),
5. wyposażenie gabinetu stomatologicznego położonego przy ul. (...) w S. o łącznej wartości 22.572,99 zł (dwadzieścia dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt dziewięć groszy), składające się z unitu stomatologicznego Weber S. 200 numer fabryczny (...) o wartości 18.000 zł (osiemnastu tysięcy złotych), autoklawu L. typu B numer fabryczny (...) o wartości 3.500 zł (trzech tysięcy pięćset złotych) i zapasów produktów niezbędnych do funkcjonowania gabinetu o wartości 1.072,99 zł (jeden tysiąc siedemdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt dziewięć groszy),
6. rzeczy ruchome szczegółowo opisane w opinii biegłego J. M. znajdującej się w aktach sprawy na karcie 753 i stanowiącej integralną część niniejszego orzeczenia za wyjątkiem pozycji numer 2.5.186 o łącznej wartości 47.271 zł (czterdzieści siedem tysięcy złotych dwieście siedemdziesiąt jedno złotych),
7. altanka ogrodowa drewniana kryta strzechą posadowiona na nieruchomości przy ul. (...) w S. przedstawiona na fotografii stanowiącej integralną część niniejszego orzeczenia i znajdującej się w aktach sprawy na k.805 w jej prawym górnym roku o wartości 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych);

w pkt II. oddalił wniosek uczestniczki M. B. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym; w pkt III ustalił, iż wnioskodawca R. S. (1) poniósł nakłady z majątku osobistego na nabycie majątku wspólnego w kwocie 408.487,50 zł (czteryście osiem tysięcy czterysta osiemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy); w pkt IV ustalił, iż uczestniczka M. B. poniosła z majątku osobistego nakłady na nabycie majątku wspólnego w kwocie 181.550 zł (sto osiemdziesiąt jeden tysięcy pięćset pięćdziesiąt złotych); w pkt V ustalił, iż wnioskodawca R. S. (1) poniósł wydatki na utrzymanie składników majątkowych po ustaniu małżeństwa w kwocie 2.887,06 zł (dwóch tysięcy osmiuset osiemdziesiąt siedmiu złotych sześciu groszy); w pkt VI. ustalił, iż uczestniczka M. B. poniosła wydatki na utrzymanie składników majątkowych po ustaniu małżeństwa w kwocie 8.953,85 zł (ośmiu tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt trzech złotych osiemdziesiąt pięć groszy), w pkt VII. dokonał podziału majątku wspólnego R. S. (1) i M. B. w ten sposób, że składniki majątkowe opisane w punkcie I podpunkty 1, 4 i 6 przyznaje wnioskodawcy R. S. (1), zaś składniki majątkowe opisane w punkcie I podpunkty 2, 3, 5 i 7 przyznaje uczestniczce M. B.; w pkt VIII. tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym zasądza od wnioskodawcy R. S. (1) na rzecz uczestniczki M. B. kwotę 85.681,65 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt pięć groszy) płatną w terminie 1 (jednego) roku od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności; w pkt IX. zabezpieczył spłatę określoną w punkcie VIII postanowienia w ten sposób, że ustanawia hipotekę przymusową na nieruchomości opisanej w punkcie I podpunkt I postanowienia w kwocie 85.681,65 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt pięć groszy), w pkt X. zobowiązał wnioskodawcę R. S.

do wydania na rzecz uczestniczki M. B. altany opisanej w punkcie I podpunkt 7 postanowienia, w pkt XI. oddalił wnioski w pozostałym zakresie, w pkt XII. przyznał biegłemu J. M. od Skarbu Państwa Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wynagrodzenie w kwocie 4.452,50 zł (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy) za wykonaną opinię w sprawie, w pkt XIII. przyznał biegłemu P. W. od Skarbu Państwa Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wynagrodzenie w kwocie 1.297,66 zł (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt siedem złotych sześćdziesiąt sześć t groszy) za wykonaną opinię w sprawie, w pkt XIV. przyznał adwokatowi A. N. od Skarbu Państwa Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 8.856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych), w tym należny VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną wnioskodawcy z urzędu; w pkt XV. nakazał pobrać od uczestniczki M. B. kwotę 6.366,71 zł (sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt sześć złotych siedemdziesiąt jedno groszy) na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie tytułem kosztów sądowych; w pkt XVI. ustalił, że koszty sądowe, od których poniesienia zwolniony został wnioskodawca ponosi Skarb Państwa; w pkt XVII. ustalił, iż koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sad Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. B. i R. S. (1) zawarli związek małżeński w dniu 21 października 1992r. Małżeństwo zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 października 2010r., sygn. Akt XRC 2073/10, przez rozwód bez orzekania o winie stron. Wyrok powyższy uprawomocnił się w dniu 27 października 2010r.

Przed zawarciem małżeństwa z R. S. (1) M. B. wpłacała środki na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S. do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. I tak w dniu 13 lutego 1992r. wpłaciła kwotę 288.000.000 starych złotych, 31 lutego 1992r. kwotę 12.000.000 st. zł, 1 kwietnia 1992r. kwotę 10.826.200 st. zł, która została wypłacona 11 maja 1992r., w dniu 1 września 1992r. wpłaciła 2.077.100 st. zł. W dniu 30 września 1992r. nastąpiło przebiegowanie kwoty 500.000 zł z wkładu budowlanego na rzecz udziałów statutowo wymagalnych, a w roku 1993r. nastąpiła wypłata nadpłaty wkładu budowlanego po korekcie rozliczenia inwestycji w kwocie 1.577.100 zł. W sumie wkład budowlany wyniósł 3.000.000 st. zł. Środki te pochodziły z oszczędności i bieżących dochodów M. B. z prowadzonej przez nią działalności stomatologicznej oraz z darowizn od ojca T. B.. Po dokonaniu wpłat M. B. w 1993r. przydzielono spółdzielcze własnościowe prawo do powyższego lokalu mieszkalnego. Jeszcze przed przydziałem lokalu M. B. zleciła J. P. przeprowadzenie w mieszkaniu kompleksowych prac wykończeniowych. W nabyciu wyposażenia do mieszkania pomagał M. B. jej ojciec T. B., który część tego wyposażenia przywoził zza granicy. Prace wykończeniowe prowadzone były przez okres około pół roku pod nadzorem M. B..

Prawo do lokalu zostało sprzedane w dniu 26 stycznia 1996r. za kwotę 87.000 zł, przy czym cała cena sprzedaży została zapłacona do dnia zawarcia umowy. W umowie wskazano, iż małżonkowie R. S. (1) i M. B. nabyli prawo do lokalu w 1993r. jako małżonkowie i że przysługuje im ono na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Po sprzedaży nieruchomości w dniu 1 lutego 1996r. małżonkowie złożyli oświadczenie do I Urzędu Skarbowego w S., że przeznaczą środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania położonego przy ul. (...) w S. na zakup innej nieruchomości. Kwota 40.000 zł została później faktycznie przeznaczona na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości położonej przy ul. (...) w S..

Małżeństwo R. S. (1) z M. B. było drugim jego małżeństwem. Zawierając je R. S. (1) dysponował majątkiem nabytym w okresie pierwszego małżeństwa i przyznanym mu w drodze podziału majątku. Majątek ten stanowiło prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę numer (...) położoną przy ul. (...) w S. zabudowanej budynkiem mieszkalnym. Po ślubie M. B. i R. S. (1) zamieszkiwali w tej nieruchomości do 1996r.

W dniu 28 lutego 1996r. R. S. (1) zawarł umowę przedwstępną sprzedaży tej nieruchomości i w związku z tym otrzymał zadatek w kwocie 90.000 zł. Następnie uzyskany przez R. S. (1) zadatek został wpłacony na poczet ceny nabycia nieruchomości przy ul. (...) w S.. Umowa nabycia tej nieruchomości była zawierana przez R. S. (1) i M. B. w dniu 28 lutego 1996r. przed tym samym notariuszem, a umowie nadano numer repertorium (...).

Nieruchomość przy ul. (...) w S. została przez R. S. (1) sprzedana w dniu 15 kwietnia 1996r. za kwotę 120.000 zł, przy czym na poczet ceny zaliczono wpłacony zadatek.

R. S. (1) w okresie małżeństwa posiadał rachunek inwestycyjny w (...) Banku (...) S.A. w W. o numerze (...). Na rachunku tym w dniu 21 grudnia 1993r. znajdowało się 40 akcji spółki (...) S.A., które zostały sprzedane po cenie giełdowej wynoszącej 1.450.000 zł. Po dokonaniu transakcji na rachunku znajdowała się kwota 57.390.000 zł. Następnie w dniu 21 czerwca 1994r. R. S. (1) sprzedał kolejne akcje spółki (...) S.A. w ilości 130 po cenie giełdowej wynoszącej 785.000 zł. Po dokonaniu tej transakcji stan depozytu pieniężnego wyniósł 101.029.300 zł. R. S. (1) wypłacił z powyższego rachunku w dniu 5 listopada 1993r. kwotę 89.815.200 st. zł pochodzącą ze zbycia papierów wartościowych, a w dniu 22 czerwca 1994r. wypłacił z tego samego tytułu kwotę 57.390.000 zł, a w dniu 22 czerwca 1994r. kwotę 101.029.300 zł. Łącznie R. S. (1) wypłacił kwotę 248.234.500 st. zł ze pochodzącą sprzedaży papierów wartościowych,

W dniu 23 czerwca 1994r. M. B. zawarła ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w S. umowę w sprawie gromadzenia wkładu budowlanego i przydziału własnościowego lokalu spółdzielczego. W umowie ustalono wstępną wysokość wkładu budowlanego na kwotę 306.000.000 zł, a w dniu podpisania umowy M. B. miała wpłacić 40% tego wkładu tj. kwotę 122.400.000 zł, pozostała część wkładu miała zostać uiszczona w terminie 1 miesiąca od dokonania wyboru lokalu. Po wniesieniu powyższej kwoty M. B. przyjęto w poczet członków Spółdzielni w dniu 11 lipca 1994r. i określono lokalizację jako ul. (...) w S.. W dniu 10 marca 1996r. M. B. zawarła ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w S. umowę przydziału lokalu użytkowego numer (...) położonego w budynku przy ul. (...) w S.. Zgodnie z umową lokal został przydzielony na warunkach spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu z przeznaczeniem na prowadzenie tam gabinetu stomatologicznego. Lokal przydzielono w stanie deweloperskim, zaś jego kompleksowe wykończenie M. B. zleciła zaufanemu wykonawcy J. P.. M. B. nadzorowała wykonywane prace i rozliczyła się z wykonawcą po ich wykonaniu. Do gabinetu po jego wykończeniu przeniesiony został sprzęt dentystyczny z prowadzonego wcześniej przez M. B. gabinetu na ul. (...). Po rozwodzie M. B. zleciła J. P. gruntowną renowację pomieszczeń gabinetu stomatologicznego przy ul. (...) w S., gdyż po 1996r. nie były tam prowadzone żadne remonty i stan lokalu był przeciętnego i wymagający remontu. M. B. w sposób wyłączny korzysta z tego lokalu i ponosi samodzielnie koszty jego utrzymania, w tym opłaca czynsze rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., które w okresie od 2011r. do czerwca 2016r. wyniosły łącznie 20.402,77 zł.

Wartość prawa do lokalu według jego stanu na dzień 27 października 2010r. i według cen obecnych wynosi 180.600 zł.

W dniu 13 stycznia 1996r. M. B. i R. S. (1) zawarli umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. i umowę o zadatek, na podstawie której zapłacili sprzedającym zadatek w kwocie 30.000 zł. Następnie w dniu 28 lutego 1996r. M. B. i R. S. (1) nabyli prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę numer (...) o powierzchni 0,1671 ha położonej przy ul. (...) w S. zabudowanej budynkiem jednorodzinny za kwotę 160.000 zł. Na poczet ceny zaliczony został wpłacony wcześniej zadatek. W dniu zawarcia umowy pozostała część ceny została uiszczona gotówką, co zbywający potwierdzili w treści umowy. Kwota 90.000 zł pochodziła ze środków uzyskanych przez R. S. (1) ze zbycia jego nieruchomości położonej przy ul. (...), zaś kwota 40.000 zł ze zbycia mieszkania położonego przy ul. (...).

Po nabyciu nieruchomości okazało się, że budynek tam posadowiony przeznaczony jest na prowadzenie działalności gospodarczej, a nie na cele mieszkalne. Ponadto budynek ten wymagał gruntownego remontu. Dlatego też małżonkowie zdecydowali się na zakup innej nieruchomości, w której mogli po niewielkim remoncie zamieszkać. W związku z powyższym w dniu 30 sierpnia 1996r. M. B. i R. S. (1) nabyli za kwotę 130.000 zł na wspólność majątkową lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w S.. Po przeprowadzeniu remontu małżonkowie przeprowadzili się do tego lokalu. Sąd Rejonowy ustalił, iż nieruchomość ta została sprzedana w dniu 13 czerwca 2005 r. za kwotę 285.000 zł, z czego kwota 25.000 zł zapłacona została przed zawarciem umowy przeniesienia własności jako zadatek, kwota 55.000 zł zapłacona została w dniu zawarcia umowy przeniesienia, zaś reszta ceny w wysokości 205.000 zł zapłacona została w okresie do dnia 16 czerwca 2005r. Środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) zostały przeznaczone na zakup sprzętu do gabinetu stomatologicznego prowadzonego przez M. B., część na spłatę kredytu zaciągniętego na

zakup samochodu marki R. (...) oraz na nabycie samochodu N. (...). Małżonkowie przeznaczyci te pieniądze także na nabycie wyposażenia domu przy ul. (...), do którego przeprowadzili się po sprzedaży mieszkania przy ul. (...).

W 2000r. rozpoczęły się prace remontowe w nieruchomości przy ul. (...) w S., które trwały do 2005r. Część wstępnych prac wykonywał R. S. (1) z pomocą J. K., jednak zdecydowaną większość prac zlecono fachowym wykonawcom. R. S. (1) wykonywał prace związane z izolacją fundamentów budynku oraz izolacją wewnętrzną. Pomagał mu w tym oprócz J. K. również szwagier P. J.. Prace wykończeniowe wykonywał J. P., dodatkowo zatrudnieni byli fachowcy zajmujący się instalacjami elektryczną, centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjną. J. P. wykonywał prace etapami i rozliczał ich wykonanie z R. S. (1). Do wykonania prac związanych z odkuwaniem tynków i odkopywaniem fundamentów sprowadzani byli przez ojca M. T. B. pracownicy z jego rodzinnej miejscowości tj. z Ż. oraz z Z.. W wykonywaniu prac remontowych pomagał także brat M. B.. Matka M. E. B. w okresie trwania prac remontowych przyjechała do S. i przez miesiąc gotowała obiady dla pracowników remontowych, które dowożone były do remontowanej nieruchomości przez R. S. (1). R. S. (1) oprócz tego dozorował wykonywanie prac i w razie potrzeby dowoził materiały niezbędne do remontu.

Po ukończeniu remontu budynku M. B. zleciła profesjonalnej firmie ogrodniczej urządzenie ogrodu wokół budynku. W celu wykonania podjazdów zakupiona została kostka brukowa, kupiono także dwie wiaty do postoju samochodów i okrągłą drewnianą altanę ogrodową krytą strzechą o wartości 10.000 zł. Po urządzeniu ogrodu zajmowała się nim M. B., która dokonywała nasadzeń i dbała o roślinność. Wartość nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. według jej stanu na dzień 27 października 2010r. i według cen obecnych wynosi 726.200 zł.

W okresie trwania wspólności majątkowej R. S. (1) i M. B. kilkakrotnie nabywali samochody. W chwili rozvodu małżonkowie posiadali dwa pojazdy samochodowe: samochód osobowy marki N. (...) rocznik 2009 o numerze rejestracyjnym (...) użytkowany przez M. B. oraz samochód osobowy marki R. (...) rocznik 2002 o numerze rejestracyjnym (...), którym poruszał się R. S. (1). Samochód R. (...) nabyty został z kredytu bankowego zaciągniętego przez M. B. w G. Banku w dniu 4 lipca 2003r. w kwocie 86.728,72 zł. Kredyt ten został w całości spłacony przed dniem 17 czerwca 2005r. Wartość samochodu marki N. według stanu i cen obecnych wynosi 49.500 zł, zaś wartość samochodu marki R. 9.500 zł.

M. B. począwszy od 1991r. pracowała jako lekarz stomatolog na własny rachunek. Po ukończeniu studiów podjęła pracę na uczelni jako asystent, a także dzięki pomocy rodziców zakupiła niezbędne wyposażenie gabinetu stomatologicznego i wraz z kilkoma koleżankami założyły spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...). Gabinet prowadzony był wówczas przy ul. (...) w S.. Po nabyciu prawa do lokalu przy ul. (...) w S. M. B. tam podjęła swoją działalność, którą prowadziła już wówczas samodzielnie. W okresie małżeństwa z R. S. (1) zostało nabytych jedynie kilka elementów wyposażenia gabinetu, tj. unit stomatologiczny Weber S. 2000 rocznik 2005, którego wartość według stanu na dzień 27 października 2010r. i według cen obecnych wynosi 18.000 zł oraz autoklaw firmy W (...) model L. rok produkcji 2001, którego wartość według stanu na dzień 27 października 2010r. i według cen obecnych wynosi 3.500 zł. Ponadto nabyte zostały bieżące materiały stomatologiczne niezbędne do świadczenia usług medycznych, w tym wata, strzykawki jednorazowe, igły, żel znieczulający, maski, kubki, nici retrakcyjne, sól fizjologiczna, spirytus, materiały do sterylizacji i inne o łącznej wartości 1.072,99 zł.

W trakcie małżeństwa stron nabyte zostały rzeczy ruchome stanowiące obecnie wyposażenie nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., w tym meble, sprzęty AGD i RTV, narzędzia. Część z rzeczy znajdujących w nieruchomości pochodzi z prezentów przekazanych M. B. przed zawarciem małżeństwa z R. S. (1) i w jego trakcie. Są to meble antyczne, starocie i numizmaty, które rodzice M. E. B. i T. B. od wielu lat kolekcjonują. Przedmioty przekazane M. B. w darowiźnie przez rodziców to stolik rzeźbiony pod telewizor, komoda z nadstawką z lustrem, trzy zegary, w tym dwa stojące i jeden wiszący, dwa stoliki okrągłe, w tym jeden z blatem metalowym ryflowanym z szybkami, lampa stojąca z abażurem, obrazy, w tym olejny „Las – pejzaż zimowy o świcie” w złotej ramie o wartości 300 zł, pejzaż zimowy miniatura w złotej ramie, pejzaż zielony w złotej ramie, portret pijaka szary w złotej ramie oraz porcelana. Wartość rzeczy ruchomych nabytych na majątek wspólny i stanowiących wyposażenie nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. wynosi 47.271 zł.

R. S. (1) do 1996r. prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie usług gastronomicznych. Począwszy od 1 stycznia 1997r. podjął współpracę z M. B. w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej w formie specjalistycznej praktyki stomatologicznej i w związku z tym został zgłoszony do ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. W dniu 1 grudnia 2003r. R. S. (1) złożył wniosek o wyrejestrowanie go z ubezpieczeń społecznych. W okresie współpracy z żoną R. S. (1) sporadycznie zajmował się robieniem zakupów na potrzeby gabinetu, przewożeniem plomb i protez. R. S. (1) pomagał M. B. w prowadzeniu gabinetu do lata 2010r.

W latach 90. R. S. (1) korzystał z usług biura rachunkowego spółki cywilnej (...), D. M.. Biuro to obsługiwało również działalność gospodarczą prowadzoną przez M. B..

W okresie małżeństwa M. B. i R. S. (1) utrzymywali kontakty towarzyskie z J. K. i jego żoną.

M. B. i R. S. (1) zamieszkiwali wspólnie w nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. do marca 2011r. Ponieważ byli małżonkowie byli w konflikcie i dochodziło między nimi do kłótni i nieporozumień, po jednej z awantur M. B. wyprowadziła się z domu zabierając jedynie najpotrzebniejsze rzeczy. W okresie niezeszkakiwania w nieruchomości przy ul. (...) ponosiła częściowo koszty utrzymania nieruchomości, uiszczając również podatek od nieruchomości.

Po wyprowadzce M. B. strony ustaliły, że M. B. ponosić będzie opłaty z tytułu użytkowania wieczystego i podatku od nieruchomości, zaś R. S. (1) pozostałe opłaty związane z utrzymaniem nieruchomości. Po lutym 2011r. na nazwisko R. S. (1) wpłacono na poczet dostawców mediów łącznie 10.637,86 zł, w tym za wywóz odpadów komunalnych - 744 zł, za energię elektryczną- 3.408,73 zł, za gaz - 3.823,68 zł, za wodę i kanalizację - 1.451,93 zł. Na rzecz Gminy M. S. tytułem podatku od nieruchomości na nazwisko R. S. (1) wpłynęły wpłaty w kwocie 1.866,60 zł, tytułem opłat za wieczyste użytkowanie w kwocie 2.717,73 zł. M. B. po lutym 2011r. do maja 2014r. zapłaciła z własnych środków za wodę i kanalizację 474,97 zł, za energię elektryczną 747,32 zł, za telefon 749,90 zł, za wywóz odpadów komunalnych 346,61 zł, za gaz 695,33 zł, za wieczyste użytkowanie 3.915,38 zł, za podatek od nieruchomości 1.904,73 zł. Następnie poniosła opłaty za wieczyste użytkowanie w 2015r. w kwocie 602,04 zł a w 2016r. w kwocie 649,93 zł, z tytułu podatku od nieruchomości w 2014r. w kwocie 460 zł, w 2015r. w kwocie 242,60 zł a w 2016r. w kwocie 461 zł.

R. S. (1) obecnie zatrudniony jest na podstawie umowy zlecenia jako pracownik ochrony w Spółce (...) i w związku z tym pobiera wynagrodzenie w kwocie 1.500 – 1.600 zł netto miesięcznie. Nie posiada oszczędności, samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe, zamieszkuje w nieruchomości przy ul. (...), której koszty utrzymania ponosi.

M. B. obecnie nie prowadzi działalności stomatologicznej w gabinecie na ul. (...) w S., jest zatrudniona jako lekarz stomatolog przez (...) Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia od dnia 2 stycznia 2014r. W dniu 11 marca 2011r. M. B. zawarła umowę rezerwacyjną z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, w dniu 15 marca 2011r. umowę przedwstępną sprzedaży, a w dniu 8 kwietnia 2011r. umowę sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w S.. W dniu zawarcia umowy przedwstępnej zapłaciła na rzecz dewelopera 1.000 zł, a w dniu 5 kwietnia 2011r. kwotę 314.000 zł na poczet ceny mieszkania. Środki te pochodziły w całości z darowizny od rodziców M. B.

Sąd Rejonowy wskazał, iż roszczenie wnioskodawcy R. S. (1) w zakresie podziału majątku wspólnego znajduje oparcie w treści art. 45 i art. 46 kro w związku z art. 1054 kc, art. 210 kc i art.212 kc. Sąd przytoczył treść art. 31 § 1 krio. Wskazał, iż podstawowym składnikiem zgłoszonym do rozliczenia w niniejszym postępowaniu była nieruchomość położona przy ul. (...) w S. zabudowana budynkiem mieszkalnym. Z uwagi na spór co do wartości nieruchomości dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości, przy czym na zlecenie Sądu biegła w dniu 21 września 2016r. sporządziła opinię aktualizacyjną dotyczącą nieruchomości przy ul. (...) w S., w której potwierdziła aktualność dotychczasowych szacunków. Sąd I instancji wskazał, iż nieruchomość zgodnie z wnioskami obu stron została przyznana wnioskodawcy R. S. (1), który od rozvodu tam zamieszkuje i nadal włada nieruchomością.

Dalej Sąd meriti podkreślił, iż w wnioskodawca wykazał, iż poniósł nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 56,25% ceny nabycia domu przy ul. (...). Sąd wskazał na regulacje art. 45 § 1 krio. Podał, iż wnioskodawca

na potwierdzenie faktu dokonania nakładu na nabycie nieruchomości przy ul. (...) przedłożył przedwstępną umowę notarialną sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w S. z dnia 28 lutego 1996r. zawartą przed notariuszem D. W., z której wynika, iż w tym dniu na poczet ceny zbycia nieruchomości otrzymał gotówką zadatek w wysokości 90.000 zł oraz umowę notarialną nabycia nieruchomości przy ul. (...) w S. zawartą przed tym samym notariuszem w tym samym dniu, z której wynika, że w tym dniu na poczet ceny zapłacona została gotówką kwota 130.000 zł. Jak wynika z numeracji umów jako pierwsza zawarta została umowa przedwstępna zbycia nieruchomości przy ul. (...) w S., a jako późniejsza umowa nabycia domu przy ul. (...), co potwierdza wersję wnioskodawcy o przekazaniu kwoty 90.000 zł pochodzącej ze zbycia składnika jego majątku osobistego.

Sąd Rejonowy podkreślił, że co prawda uczestniczka w pismach procesowych twierdziła, że kwota 90.000 zł na nabycie nieruchomości przy ul. (...) pochodziła ze sprzedaży lokalu przy ul. (...) w S. nabytego w całości za jej środki przedmałżeńskie, jednakże w toku zeznań uczestniczka przyznała, że kwota 90.000 zł mogła pochodzić ze zbycia domu przy ul. (...), jednocześnie podała, że reszta ceny uiszczonej w dniu nabycia nieruchomości przy ul. (...) tj. kwota 40.000 zł pochodzić mogła ze sprzedaży lokalu położonego przy ul. (...). Jak wynika z przedłożonej do akt sprawy umowy notarialnej przeniesienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, mieszkanie przy ul. (...) zostało zbyte w dniu 26 stycznia 1996r. za kwotę 87.000 zł. Należy jeszcze dodać, że przed nabyciem domu przy ul. (...) w dniu 13 stycznia 1996r. Zawarli ze zbywcami tej nieruchomości umowę o zadatek, z której wynika, że w dniu zawarcia umowy wręczono sprzedającym zadatek na poczet ceny nieruchomości w kwocie 30.000 zł. Kwota ta nie mogła więc pochodzić ze zbycia nieruchomości przy ul. (...), gdyż z treści umowy sprzedaży z dnia 26 stycznia 1996r. wynika, że zapłata ceny w kwocie 87.000 zł nastąpiła w dniu zawarcia umowy. Ostatecznie więc Sąd przyjął, że nakład wnioskodawcy na nabycie nieruchomości położonej przy ul. (...) zamknął się kwotą 408.487,50 zł, zaś nakład uczestniczki kwotą 181.550 zł. Ze środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) wnioskodawca przekazał na nabycie nieruchomości przy ul. (...) łącznie 90.000 zł, co stanowiło 56,25% ceny nabycia wynoszącej 160.000 zł, natomiast uczestniczka przekazała na nabycie nieruchomości przy ul. (...) kwotę 40.000 zł pochodzącą ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...), co stanowiło 25% ceny nabycia. Odnosząc powyższe do aktualnej wartości nieruchomości przyjąć należało, że nakład wnioskodawcy to 408.487,50 zł ($56,25\% \times 726.200 \text{ zł}$), zaś uczestniczki to 181.550 zł ($25\% \times 726.200 \text{ zł}$).

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż w związku z podziałem nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. pozostawały również wnioski złożone zarówno przez wnioskodawcę, jak i uczestniczkę o rozliczenie wydatków poniesionych po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, Podkreślił, iż podstawą rozliczenia w przedmiotowym postępowaniu nakładów i wydatków poniesionych przez uczestniczkę z tytułu utrzymania nieruchomości wspólnej stanowi odpowiednio stosowany art. 207 kc. Podkreślił, iż żądaniami stron objęte były koszty utrzymania nieruchomości poniesione po lutym 2011r. Na podstawie zeznań stron i złożonych do akt sprawy dowodów wpłat oraz informacji udzielonych przez dostawców mediów Sąd ustalił, iż po lutym 2011r. M. B. poniosła za nieruchomość przy ul. (...) następujące opłaty: do maja 2014r. zapłaciła z własnych środków za wodę i kanalizację 474,97 zł, za energię elektryczną 747,32 zł, za telefon 749,90 zł, za wywóz odpadów komunalnych 346,61 zł, za gaz 695,33 zł, za wieczyste użytkowanie 3.915,38 zł, za podatek od nieruchomości 1.904,73 zł i te kwoty stanowią jej nakład na utrzymanie nieruchomości wspólnej, w której w tym czasie zamieszkiwał wyłącznie R. S. (1). Następnie M. B. poniosła opłaty za wieczyste użytkowanie w 2015r. w kwocie 602,04 zł a w 2016r. w kwocie 649,93 zł, z tytułu podatku od nieruchomości w 2014r. w kwocie 460 zł, w 2015r. w kwocie 242,60 zł a w 2016r. w kwocie 461 zł, jednakże kwoty te stanowiły wyłącznie połowę opłat ustalonych przez Urząd Miejski, a drugą ich część poniósł R. S. (1), za ten okres brak było więc podstaw do rozliczania poniesionych opłat. Co do opłat poniesionych przez R. S. (1), Sąd uwzględnił jego wniosek jedynie w zakresie opłat za wywóz odpadów komunalnych (744 zł), stałych opłat związanych z dostawą wody (663,18 zł), gazu (693,50 zł) i energii elektrycznej (786,38 zł) w wysokości określonej w informacjach nadesłanych przez Gminę oraz dostawców tych mediów, w pozostałym zakresie dotyczącym opłat za użytkowanie wieczyste i podatek od nieruchomości wniosek R. S. (1) został oddalony, gdyż opłaty z powyższego tytułu ponoszone były jak wynika z zeznań M. B. przez nią do 2013r., a począwszy od 2014r. strony płaciły je po połowie.

Sąd Rejonowy wskazał też, iż przydział lokalu użytkowego położonego przy ul. (...) w S. w okresie wspólności majątkowej małżeńskiej nakazuje przyjąć zgodnie z art. 31 § 1 krio, że prawo to weszło do majątku wspólnego.

Uczestniczka nie przedstawiła dowodów, które potwierdzałyby, że jego nabycie nastąpiło za środki pochodzące z majątku osobistego, zaś wnioskodawca wskazywał, że prawo do lokalu stanowi majątek wspólny, zaś on sam poniósł nakład na nabycie tego prawa, gdyż w całości opłacił wkład budowlany za środki pochodzące ze sprzedaży papierów wartościowych nabytych przez niego przed zawarciem małżeństwa. Na potwierdzenie wnioskodawca przedstawił zestawienia transakcji na rachunku prowadzonym w (...), z którego wynika, że na rachunku tym w dniu 21 grudnia 1993r. znajdowało się 40 akcji spółki (...) S.A., które zostały sprzedane po cenie giełdowej wynoszącej 1.450.000 zł, w dniu 21 czerwca 1994r. R. S. (1) sprzedał kolejne akcje spółki (...) S.A. w ilości 130 po cenie giełdowej wynoszącej 785.000 zł, po dokonaniu tej transakcji R. S. (1) wypłacił z powyższego rachunku w dniu 5 listopada 1993r. kwotę 89.815.200 st. zł, w dniu 22 czerwca 1994r. wypłacił kwotę 57.390.000 zł, a w dniu 22 czerwca 1994r. kwotę 101.029.300 zł, łącznie zaś wypłacił kwotę 248.234.500 st. zł pochodzącą z sprzedaży papierów wartościowych. Sąd Rejonowy podkreślił, iż nie ulega więc wątpliwości, że wnioskodawca w okresie małżeństwa posiadał rachunek inwestycyjny w (...) Banku (...) S.A. w W. o numerze (...), z którego dokonywane były określone wypłaty. Z uwagi jednak na okoliczność, że uczestniczka kwestionowała fakt przedmałżeńskiego pochodzenia papierów wartościowych zdeponowanych na rachunku, wnioskodawca powinien był przedstawić takie dowody, na podstawie których Sąd mógłby ustalić, kiedy doszło do nabycia walorów majątkowych sprzedanych następnie w okresie małżeństwa. Tymczasem do akt sprawy nie przedłożono żadnej informacji o stanie rachunku na dzień zawarcia małżeństwa z uczestniczką. Ponadto uczestniczka kwestionowała również okoliczność, że środki pochodzące ze sprzedaży papierów wartościowych zostały wpłacone do Spółdzielni Mieszkaniowej na poczet wkładu budowlanego, a wnioskodawca nie przedłożył jakiegokolwiek dowodu, poza swoimi zeznaniami, który potwierdzałby takie wykorzystanie tych środków. Sama bowiem wypłata środków w określonej dacie nawet zbliżonej czasowo do dokonania wpłaty do Spółdzielni, potwierdzona w zestawieniu transakcji na rachunku, nie dowodzi, że środki te faktycznie przeznaczone zostały na pokrycie wkładu. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd przyjął, iż wnioskodawca nie uniósł ciężaru dowodu w zakresie zgłoszonego do rozliczenia nakładu, co doprowadziło do oddalenia wniosku R. S. (1) w zakresie zgłoszonego do rozliczenia nakładu na nabycie prawa do lokalu przy ul. (...). Wartość powyższego prawa do lokalu wobec sporu stron ustalono w oparciu o opinię biegłego z zakresu wyceny nieruchomości.

Sąd oddalił w całości wniosek uczestniczki o rozliczenie nakładów na lokal przy ul. (...), należy bowiem zauważyć, iż lokal przy ul. (...). Wskazał, iż lokal ma charakter użytkowy przystosowany do świadczenia usług stomatologicznych, ze swojej natury jest więc przedmiotem przynoszącym dochody, które powinny być przeznaczane na jego utrzymanie. Uczestniczka podała, iż od 2014r. zaprzestała prowadzenia w lokalu działalności, jednakże Sąd Rejonowy wskazał, iż po podjęciu takiej decyzji uczestniczka miała możliwość wynajęcia lokalu w celu uzyskania środków na jego utrzymanie. Dodatkowo podkreślił, iż po rozwodzie stron powstał stan, w którym ukształtował się taki sposób korzystania z nieruchomości, że wnioskodawca przejął nieruchomość mieszkalną przy ul. (...), zaś uczestniczka użytkową przy ul. (...), a wszystkie koszty utrzymania nieruchomości przy ul. (...), uczestniczkę w niniejszym rozliczeniu obciążono jedynie stałymi wynikającymi z opłat abonamentowych kosztami wynikającymi z dostaw mediów do nieruchomości przy ul. (...), sąd I instancji wskazał, iż uczestniczka zaś zażądała rozdzielenia opłat czynszowych uiszczanych do spółdzielni, które częściowo zawierają w sobie składniki związane z korzystaniem z lokalu, co tym bardziej uzasadniało oddalenie jej wniosku.

Dalej Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż do podziału zgłoszone zostały także inne składniki majątkowe, w tym rzeczy ruchome stanowiące wyposażenie nieruchomości przy ul. (...) w S. oraz samochody osobowe nabyte w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej. Odnośnie rzeczy ruchomych stanowiących wyposażenie nieruchomości i sporu co do składników wyposażenia wspólnie zamieszkiwanej w okresie małżeństwa nieruchomości to obie strony bowiem przedłożyły swoje zestawienie rzeczy ruchomych stanowiących majątek wspólny, przy czym uczestniczka M. B. twierdziła, iż część rzeczy znajdujących się nadal w domu otrzymała w drodze darowizny od swojego ojca T. B. oraz od koleżanki E. K. w okresie przed zawarciem małżeństwa lub też już po ślubie, jednak przedmioty te stanowiły darowiznę wyłącznie na jej rzecz. Wszystkie przekazywane przez ojca rzeczy miały bowiem charakter staroci i antyków i pochodziły ze zbiorów ojca, który kolekcjonował tego rodzaju przedmioty od kilkudziesięciu lat. Do rzeczy tych uczestniczka zaliczyła stół rzeźbiony pod telewizor, komoda z nadstawką z lustrem, trzy zegary, w tym dwa stojące i jeden wiszący, dwa stoliki okrągłe, w tym jeden z blatem metalowym ryflowanym z szybkami, lampa stojąca z

abazurem, obrazy, w tym olejny „Las – pejzaż zimowy o świcie ” w złotej ramie o wartości 300 zł, pejzaż zimowy miniatura w złotej ramie, pejzaż zielony w złotej ramie , portret pijaka szary w złotej ramie. Uczestniczka podawała także , iż zabytkowy barek z witryną otrzymała w prezencie od E. K.. Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 33 pkt 1 krio przedmioty majątkowe nabycie przed powstaniem wspólności ustawowej należą do majątku osobistego każdego z małżonków, po myśli art. 33 pkt 2 krio przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę również zasilają majątki osobiste, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił, z tym że przedmioty zwykłego urządzenia domowego służące do użytku obojgu małżonków są objęte wspólnością ustawową także w wypadku, gdy zostały nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił. (art. 34 krio). Sąd Rejonowy wskazał, iż w trakcie przesłuchania przed Sądem zarówno ojciec uczestniczki T. B., jak i jej matka E. B. potwierdzili, że wielokrotnie przekazywali zarówno córce, jak i synowi prezenty w postaci antyków, staroci, numizmatów i darowizny te kierowali zawsze wyłącznie do swoich dzieci, gdyż kolekcjonowanie staroci stanowiło tradycję rodzinną. Potwierdzili oni z całą pewnością, że darowali M. B. na jej majątek osobisty 3 zegary, zabytkową szafkę pod telewizor, bieliźniarkę rzeźbioną oraz 3 obrazy- olejny (pejzaż zimowy), grafika (portret pijaka) i akwarela (pejzaż zielony). Świadkowie ci w ocenie Sądu zeznawali wiarygodnie, gdyż ich zeznania były bardzo wyważone i mimo nasilonego konfliktu między stronami postępowania w zeznaniach tych nie przejawiała się w żadnym zakresie niechęć do wnioskodawcy, co w praktyce sądowej w relacjach pomiędzy byłymi teściami i byłymi małżonkami ich dzieci występuje bardzo często. Ponadto zeznania świadków co do przekazywania M. B. w darowiznie zabytkowych sprzętów potwierdziła także świadek B. U., koleżanka uczestniczki, która utrzymuje z nią kontakty od czasu studiów i podała, że wielokrotnie widywała takie przedmioty u uczestniczki jeszcze przed zawarciem małżeństwa z wnioskodawcą i wiedziała, że pochodziły one z prezentów od ojca M. B., który był osobą bardzo dobrze sytuowaną i pasjonatem staroci. Sąd Rejonowy wskazał, iż do akt sprawy złożone zostały fotografie przedmiotów przekazanych uczestniczce przez rodziców w prezencie wykonane jeszcze w domu rodzinnym uczestniczki i jej rodziców przed przekazaniem, co dobitnie świadczy o ich pochodzeniu od tych osób. Wnioskodawca wskazywał co prawda, iż wszystkie zgłoszone przez niego do rozliczenia przedmioty obejmujące także rzeczy wykluczone przez M. B. ze składu majątku wspólnego były objęte wspólnością, jednak z uwagi na fakt, że uczestniczka przedstawiła dowody potwierdzające jej wersję Sąd I instancji ostatecznie uwzględnił w podziale tylko te rzeczy, które znalazły się na listach rzeczy ruchomych sporządzonych przez uczestniczkę pomijając rzeczy określane jako stanowiące jej majątek osobisty. Ruchomości wspólne zostały wycenione przez biegłego z zakresu wyceny ruchomości po dokonaniu ich oględzin w domu przy ul. (...) oraz po odebraniu wyjaśnień od stron i biegły łączną wartość wszystkich wycenionych ruchomości oszacował na 47.571 zł, przy czym w wycenie ujęty została składnik znajdujący się pod pozycją 2.5.186 obraz olejny L.-pejzaż zimowy o świcie o wartości 300 zł. Ponieważ według wersji uczestniczki, której Sąd w pełni dał wiarę obraz ten stanowił darowiznę od ojca na majątek osobisty uczestniczki, nie mógł zostać ujęty w podziale i został pominięty, co skutkowało obniżeniem łącznej wartości wszystkich dzielonych ruchomości do kwoty 47.271 zł.

Co do rzeczy ruchomych Sąd Rejonowy jeszcze dodał, iż w nieruchomości stron w części ogrodowej znajdują się trzy obiekty ogrodowe nie związane trwale z gruntem, tj. dwie drewniane wiaty samochodowe i altana ogrodowa kryta strzechą. Przedmioty te nie były osobno wyceniane przez biegłego, jednak ujęte zostały w wycenie nieruchomości, gdyż ich posadowienie w ogrodzie niewątpliwie miało wpływ na poprawę stanu zagospodarowania terenu przyległego do budynku mieszkalnego, co pośrednio wpływa na wartość. Uczestniczka zaproponowała podział powyższych przedmiotów poprzez pozostawienie wiat u wnioskodawcy, a przyznanie jej altany ogrodowej, która ma charakter przenośny, na co wnioskodawca wyraził zgodę. Biorąc pod uwagę zgodne stanowiska stron altana ogrodowa została przyznana uczestniczce, przy czym jej wartość nie była uwzględniana w rozliczeniach (została bowiem według ustaleń stron skompensowana wartością wiat pozostawionych przy domu na ul. (...)). Jednocześnie nakazano wnioskodawcy wydanie na rzecz uczestniczki przedmiotowej wiaty w celu zapewnienia wykonalności dokonanej podziałowi.

Co do samochodów osobowych Sąd Rejonowy wskazał, iż obie strony zgodziły się co do tego, iż w okresie małżeństwa ze środków wspólnych nabyty został samochód marki N. (...) oraz marki R. (...). Nie było sporu co do sposobu podziału samochodów, strony wnosili bowiem o przyznanie na rzecz każdej z nich samochodu przez nią użytkowanego.

Wnioskodawca złożył także wniosek o uwzględnienie w podziale rzeczy ruchomych stanowiących wyposażenie gabinetu stomatologicznego prowadzonego przez uczestniczkę M. B.. Ustalono, iż w trakcie trwania wspólności zakupione zostały jedynie unit dentystyczny, autoklaw oraz drobny sprzęt niezbędny do prowadzenia działalności. U. dentystyczny i autoklaw zostały najpierw wycenione przez biegłego z zakresu rzeczy ruchomych, który ustalił ich wartość rynkową, jednakże wobec faktu, że sprzęty te stanowią jedynie część gospodarczej i funkcjonalnie powiązanej całości przedsiębiorstwa prowadzonego przez M. B. zlecono także dokonanie wyceny przez biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw z nieuwzględnieniem jednak faktu, iż działalność prowadzona była przez uczestniczkę przed zawarciem małżeństwa, a w jego toku zmieniła się jej forma i zostały nabyte nowe składniki przedsiębiorstwa. Podkreślił ostatecznie, iż wartość zapasów i wartość wycenianych przez biegłego z zakresu wyceny rzeczy ruchomych składników wyposażenia w postaci unitu i autoklawu złożyła się na ostatecznie przyjętą do rozliczeń wartość wyposażenia gabinetu zamykającą się kwotą 22.572,99 zł.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż brak podstaw do uwzględnienia wnioski uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Sąd Rejonowy przytoczył treść z art. 43 k.r.o. podkreślając, iż ustalenie nierównych udziałów może nastąpić tylko, gdy Sąd ustali, iż byli małżonkowie faktycznie nie przyczyniali się w sposób równy do gromadzenia majątku wspólnego, a jednocześnie istnieją ważne powody, która sprawiają, że przyjęcie równych udziałów byłoby niesprawiedliwe i krzywdzące. Takie okoliczności w niniejszej sprawie nie zostały wykazane. Sąd Rejonowy wskazał, iż co do zasady uczestniczka uzasadniała swoje żądanie faktem, iż uczestnik nie pracował nie osiągał dochodów i nie uczestniczył w wykonywaniu obowiązków domowych. Takie okoliczności nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Z dokumentów przedłożonych do akt sprawy wynika, iż do 1996r. wnioskodawca R. S. (1) prowadzi na własny rachunek działalność gospodarczą w dziedzinie gastronomii, brak jakichkolwiek dokumentów, z których wynikałoby, jaka była rentowność tej działalności. Następnie począwszy od 1 stycznia 1997r. podjął współpracę z M. B. w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej w formie specjalistycznej praktyki stomatologicznej i w związku z tym został zgłoszony do ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, a w dniu 1 grudnia 2003r. R. S. (1) złożył wniosek o wyrejestrowanie go z ubezpieczeń społecznych w związku z przejściem przez M. B. na rozliczenia w formie karty podatkowej. Dokumenty złożone w sprawie potwierdzają więc, że co najmniej do 2003r. wnioskodawca R. S. (1) pracował. Uczestniczka twierdziła co prawda, że zarejestrowała wnioskodawcę jako osobę współpracującą z nią w jej gabinecie stomatologicznym tylko w celu zapewnienia mu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a faktycznie nie świadczył on tam żadnej pracy, jednakże okoliczności tych wprost nie potwierdził żaden ze świadków zawnioskowanych przez uczestniczkę. Rodzice uczestniczki zamieszkują poza S. i w związku z tym mieli ograniczony i sporadyczny kontakt z zięciem, zaś uczestniczka przez długi czas nie wtajemniczała ich w sprawy zatrudnienia jej męża, w związku z tym w trakcie swoich zeznań jedynie ogólnie podali, że wnioskodawca pomagał uczestniczce w gabinecie jako mąż, np. wymieniał żarówkę bądź wykonywał inne drobne prace. Zaś świadek zawnioskowany przez wnioskodawcę J. K. potwierdził, że w trakcie swoich wieloletnich kontaktów ze stronami wielokrotnie był świadkiem wykonywania przez wnioskodawcę różnych usług na rzecz uczestniczki, w tym polegających na drobnych naprawach, dowożeniu zakupów do gabinetu. Świadek podał dodatkowo, że uczestniczka żądała od wnioskodawcy dyspozycyjności i między innymi dlatego zrezygnował on z wykonywania własnej działalności gospodarczej. Również strony w swoich zeznaniach różniły się co do okoliczności związanych z rejestracją wnioskodawcy jako współpracownika. Wnioskodawca twierdził, że od razu po zaprzestaniu własnej działalności podjął współpracę z uczestniczką w ramach jej działalności i w związku z tym zajmował się sprawami księgowymi, kadrowymi, zakupami i drobnymi naprawami w gabinecie i trwało to aż do lata 2010 r., kiedy uczestniczka poinformowała go, że wystąpiła o rozwód. Uczestniczka natomiast podtrzymywała swoje twierdzenia, z których wynikało, że wnioskodawca nigdy nie pomagał jej w prowadzeniu gabinetu, w związku z tym po 1996r. pozostawał na jej wyłącznym utrzymaniu, co wskazuje, iż stopień przyczynienia się małżonków do powstania i utrzymania majątku wspólnego nie jest jednakowy. W takiej sytuacji nie sposób przyjąć, że uczestniczka wykazała, iż wnioskodawca nie współpracował z nią faktycznie w żadnym zakresie w prowadzonej działalności. Uczestniczka wskazywała także, iż wnioskodawca nigdy nie wspierał jej w inny sposób, np. wykonując prace domowe takie, jak sprzątanie, pielęgnacja ogrodu, robienie zakupów, prowadzenie i nadzór nad remontami w nieruchomościach wspólnych. Podkreślił, że w tym zakresie również brak miarodajnych dowodów, gdyż żaden z przesłuchanych w toku

postępowania świadków nie bywał często w domu stron w czasie ich wspólnego pożycia, a relacje stron były sprzeczne. Wnioskodawca podawał, że od 1996r. zajmował się osobiście i dozorował także prace remontowe w mieszkaniu przy ul. (...), od 2000r. pracował przy remoncie budynku przy ul. (...) w S.. Tę wersję potwierdzili dwaj świadkowie P. J. - szwagier wnioskodawcy i J. K.- jego kolega. Obaj ci świadkowie podali, że pomagali wnioskodawcy przy wykonywaniu prac związanych z izolacją fundamentów i podłóg w nieruchomości przy ul. (...), a J. K. zeznał także, że wnioskodawca zajmował się również organizacją remontu przy ul. (...). Z kolei ojciec wnioskodawczyni zeznał, że wnioskodawca żadnych prac w nieruchomości przy ul. (...) nie wykonywał, do prac ziemnych byli przywożeni pracownicy z Ż., a pozostałe prace wykonywali wynajęci fachowcy. Podobnie na ten temat wypowiadała się matka uczestniczki, która podała, iż według jej wiedzy wnioskodawca jedynie dowoził obiady dla pracowników remontowych. Również J. P. prowadzący dzielność w zakresie usług budowlanych zeznał, że ani na herbowej ani na Rymarskiej wnioskodawca nie wykonywał samodzielnie żadnych prac, natomiast prace te dozorował i rozliczał się z wykonawcą. Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że zarzut uczestniczki jakoby wnioskodawca w żaden sposób w remontach nie uczestniczył nie został należycie wykazany, gdyż z zeznań zawnioskowanych przez nią świadków jasno wynika, że wnioskodawca co najmniej prace te dozorował, odbierał i rozliczał się z wykonawcami. Co do wykonywania obowiązków domowych wobec ograniczonych kontaktów towarzyskich stron w okresie trwania małżeństwa i ich sprzecznych wersji, nie sposób stwierdzić, które z małżonków i w jakim zakresie pracowało w gospodarstwie domowym. Negatywne konsekwencje dowodowe ponosi w tym przypadku uczestniczka M. B., która zgłaszając wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym powinna przedstawić dowody potwierdzające jej zarzuty. Za przyjęciem równych udziałów w majątku wspólnym przemawia również fakt, że w chwili zawarcia małżeństwa wnioskodawca posiadał własny majątek w postaci nieruchomości przy ul. (...), który wniósł do tego małżeństwa wbrew twierdzeniom uczestniczki o nieposiadaniu jakichkolwiek aktywów majątkowych. Sąd Rejonowy podkreślił, że sam fakt niewykonywania przez wnioskodawcę pracy zarobkowej na własny rachunek po 1996r. nie może wprost prowadzić do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, gdyż często sytuacje takie są konsekwencją pewnych ustaleń małżonków, a osoba nie zarobkująca wykorzystuje swoje zdolności w gospodarstwie domowym rekompensując w ten sposób ewentualne straty.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł wnioskodawca zaskarżając postanowienie w pkt.: 1-1, III, IV, VIII, IX, XI, orzeczeniu zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego - art. 684 kpc w związku z art. 567§ 3 kpc przez brak ustalenia, czy akcje zgromadzone przez wnioskodawcę weszły do majątku wspólnego stron oraz nieprawidłowe ustalenie wartości nieruchomości położonej w S. przy ul. (...),

- naruszenie prawa procesowego przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 kpc.

Wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

a) ustalenie w pkt. 1-1, że wartość nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) wynosi 465.950, 10 zł,

b) ustalenie w pkt. III, że wnioskodawca poniósł nakład z majątku osobistego na nabycie majątku wspólnego w kwocie 408.600zł,

c) ustalenie w pkt. IV, że uczestniczka poniosła nakład z majątku osobistego na nabycie majątku wspólnego w kwocie 116.488 zł,

d) zmianę w pkt. VIII - tytułem wyrównania udziałów zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 7.998,61 zł płatną we wskazanym tam terminie z odsetkami jak w orzeczeniu,

e) w pkt. IX - oddalenie wniosku o zabezpieczenie poprzez ustanowienie hipoteki przymusowej.

Wniósł o zasądzenie na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy z urzędu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Odwoławczym, albowiem ani wnioskodawca, ani nikt inny kosztów tych nie uścił.

Ponadto wniósł o przeprowadzenie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie następujących dowodów z opinii biegłego rzeczoznawcy w przedmiocie wyceny nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), z uwzględnieniem powierzchni użytkowej obiektu - dalsze uzasadnienie w treści, o zasięgnięcie informacji z (...) SA ul. (...) (...) (...) W., jakimi akcjami, w jakiej ilości dysponował wnioskodawca R. S. (1) w tym domu maklerskim w dniu zawarcia związku małżeńskiego tj. 21.10.1992r.

W uzasadnieniu apelujący podkreślił, iż celem ustalenia wartości nieruchomości Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłej B. K., która ustaliła tę wartość na kwotę 726.200zł. Przy tym na str. 9 i 10 swojej opinii z dnia 09.02.2015 r. dokonała wyliczeń powierzchni po wcześniejszych pomiarach i z wyliczeń tych wynika, iż powierzchnia lokalu wynosi 177,10 m². Biegła podała w swojej opinii również, że cena jednego metra kwadratowego takiej nieruchomości to kwota 2.531 zł. Z przemnożenia tych dwóch wielkości wynikałoby, że wartość nieruchomości to kwota 455.950,10 zł. Wnioskodawca zakwestionował przyjętą przez biegłą metodę oszacowania nieruchomości. Apelujący wskazał, że założenia przyjęte przez biegłą nie oddają rzeczywistej wartości nieruchomości (przy tym dodać należy, że również oferty w biurach nieruchomości bardzo sporadycznie posługują się parametrami przyjętymi przez biegłą).

W zakresie nakładów, jakie według twierdzeń wnioskodawcy poczynił on na nieruchomość położoną w S. przy ul. (...), które miały pochodzić ze sprzedaży przez niego akcji, które posiadał w (...) S.A. Apelujący podkreślił, iż wskazywał na chronologię zdarzeń wykazującą bardzo znaczną bieżność czasową pomiędzy zbyciem akcji, a wpłatą dokonaną na nabycie lokalu. Wskazał, iż zgodnie z treścią art. 684 kpc w związku z art. 567 § 3 kpc Sąd z urzędu ustala skład i wartość spadku. Sąd zarzucił wnioskodawcy, że jego zeznania w tym zakresie oraz przedłożone zestawienia sprzedaży akcji nie wskazują, czy akcje te pochodziły sprzed powstania wspólności majątkowej. Tym samym Sąd zakwalifikował akcje, za których sprzedaż nastąpiło nabycie, jako majątek wspólny- mimo obowiązku ustalenia z urzędu wartości i składu majątku, przez co doszło do naruszenia wskazanych przepisów. Ponieważ Sąd I-wszej instancji nie przeprowadził w tym zakresie dowodów z urzędu- wniósł o zwrócenie przez Sąd Odwoławczy w S. do (...) S.A. ul. (...) W. o informację, ile i jakich akcji posiadał wnioskodawca R. S. (1) w dniu zawarcia związku małżeńskiego tj. 21.10.1992r.

Również uczestniczka zaskarżyła powyższe postanowienie wnosząc apelację w części, co do punktu: II, VIII co do wysokości zasądzonej spłaty i terminu jej płatności, IX co do wysokości sumy zabezpieczenia, X co do braku określenia terminu wydania altany, XI w zakresie oddalającym wnioski uczestniczki postępowania, zarzucając mu:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o oddaleniu wniosku o ustalenie nierównych udziałów uczestników w majątku wspólnym: art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej i nieobiektywnej ocenie dowodu z zeznań świadków: E. B., T. B., J. K., P. J., J. P., B. U., a także dowodu z przesłuchania uczestników i przyjęcie na ich podstawie, że w niniejszej sprawie nie zachodzą ważne powody w rozumieniu przepisu art. 43 § 2 k.r. i o.,
- 2) dokonanie błędu rachunkowego (matematycznego) i zaniżenie zasądzonej na rzecz uczestniczki postępowania dopłaty co najmniej o kwotę 69.032 złotych,
- 3) dowolną ocenę sytuacji majątkowej uczestników i ustalenie zbyt odległego terminu na dokonanie zasądzonej na rzecz uczestniczki postępowania dopłaty,
- 4) zaniżenie zabezpieczonej hipoteką przymusową spłaty co najmniej o kwotę 69.032 złotych,
- 5) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o wydaniu uczestnicze altany opisanej w punkcie I podpunkt 7 postanowienia: art. 624 k.p.c. poprzez nieokreślenie terminu jej wydania,
- 6) naruszenie prawa materialnego - art. 207 k.c. polegające na jego błędnej wykładni i uznaniu, że wydatki i ciężary związane z lokalem użytkowym obciążają wyłącznie tego współwłaściciela, który faktycznie włada lokalem.

Z uwagi na powyższe, wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia:

a) w punkcie II poprzez ustalenie, że udział wnioskodawcy R. S. (1) w majątku wspólnym uczestników wynosi 1/3, a udział uczestniczki postępowania M. B. 2/3,

b) w punkcie VI w związku z punktem XI poprzez ustalenie, że uczestniczka M. B. poniosła wydatki na utrzymanie składników majątkowych po ustaniu małżeństwa w kwocie 29.356,12 zł

c) w punkcie VIII poprzez zasądzenie od wnioskodawcy R. S. (1) na rzecz uczestniczki postępowania M. B. tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym kwoty 233.808,67 zł, bądź 164.914,79 zł, ewentualnie 154.713,65 zł płatnej w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności,

d) w punkcie IX poprzez ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości opisanej w punkcie I podpunkt 1 postanowienia w kwocie 233.808,67 zł, bądź 164.914,79 zł, ewentualnie 154.713,65 zł (w zależności od zakresu zmiany punktu VIII zaskarżonego postanowienia),

e) w punkcie X poprzez oznaczenie terminu wydania altany opisanej w punkcie I podpunkt 7 postanowienia na 1 miesiąc od uprawomocnienia się postanowienia,

zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w tym postępowaniu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelująca podkreśliła, iż błędnym jest oparte głównie o zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i samych uczestników rozstrzygnięcie o tym, że udziały obojga uczestników w majątku wspólnym są równe (punkt II postanowienia). Podkreśliła, iż wnioskodawca nigdy nie przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny. R. S. (1) pracował zawodowo tylko przez pierwsze cztery lata małżeństwa z uczestniczką. Prowadzona przez niego stolówka była finansowana z dochodów uczestniczki i jej oszczędności. Uczestniczka była informowana przez męża o ciągłych stratach z tytułu prowadzonej przez niego działalności. Wnioskodawca dokonywał bez uzgodnienia z żoną zakupów luksusowych dóbr za pieniądze zarobione przez nią w gabinecie dentystycznym. Wymusił na niej wzięcie kredytu na zakup samochodu, który zarejestrował na swoje nazwisko i z którego wyłącznie on korzystał. R. S. (1), pomimo że sam nie zarabkował, kupował bez jakiegokolwiek porozumienia z uczestniczką znaczne ilości narzędzi do prac remontowo-budowlanych, z których nigdy nie korzystał. Po zakończeniu własnej działalności wnioskodawca nie podejmował żadnych kroków w celu znalezienia pracy, finansowego wspomżenia żony, partycypowania w utrzymaniu majątku wspólnego i zaspokajaniu bieżących potrzeb rodziny. Zgłoszenie R. S. (1) jako osoby współpracującej z uczestniczką miało na celu wyłącznie zapewnienie wnioskodawcy ubezpieczenia zdrowotnego oraz odpowiedniego okresu składkowego na potrzeby emerytalne. R. S. (1) nigdy nie wykonywał żadnych prac związanych z prowadzonym przez M. B. gabinetem stomatologicznym. Nie miał wiedzy medycznej, technicznej, ani nawet menedżerskiej, którą mógłby wykorzystać w związku z pomocą w prowadzonej przez żonę działalności gospodarczej. Dalej uczestniczka podniosła, iż wnioskodawca nie sprzątał gabinetu, nie zaopatrywał go, nie remontował, nie prowadził księgowości ani żadnych spraw urzędowych. Wnioskodawca, pomimo braku aktywności zawodowej, w żaden sposób nie wspomagał żony w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Nie gotował, nie sprzątał, nie wykonywał nawet drobnych prac konserwacyjnych czy ogrodowych. To uczestniczka, pomimo codziennej pracy w gabinecie, zmywała, prała, odkurzała i myła okna w całym domu. To ona grabiła jesienią liście w ogrodzie, a zimą odśnieżała posesję. Przez zaniedbania wnioskodawcy doszło do zalania pralni w domu przy ul. (...), co wiązało się ogromnymi stratami materialnymi i znacznym opóźnieniem prac remontowych. R. S. (1) z lenistwa nie wykonywał nawet czynności, o które prosiła go żona. To uczestniczka musiała np. sama układać drewno do kominka czy nawet jeździć po mechanika, z którym przyjeżdżała do domu po opony, następnie wracała do warsztatu, gdzie dokonywano wymiany opon z zimowych na letnie i ponownie angażowała mechanika do wyładowania opon w garażu, po czym odwoziła go z powrotem do warsztatu. Wnioskodawca odmawiał pomocy żonie w załadowaniu opon do bagażnika. Jedyną czynnością, jaką wykonywał wnioskodawca przez cały okres małżeństwa, było wielogodzinne oglądanie sportu w telewizji. Jednocześnie R. S. (1) lekceważył żonę, obrażał się, wielokrotnie groził rozwodem, przekonywał ją, że jest niezaradna życiowo, stosował szantaż emocjonalny. Zawarł związek małżeński z uczestniczką,

kierując się wyłącznie względami materialnymi. Nie tolerował jakichkolwiek znajomych żony, a także ani jej, ani swojej rodziny. Gdy M. B. odwiedzali rodzice wnioskodawca ostentacyjnie wychodził do innego pomieszczenia i tam sam jadł posiłki. Z czasem atmosfera w domu stała się nie do zniesienia. Koleżanki i znajomi uczestniczki nie chcieli jej odwiedzać z uwagi na ciągłą obecność wnioskodawcy. M. B. przez okres małżeństwa nie miała nawet okazji poznać całej rodziny wnioskodawcy, a z jego córkami spotykała się poza domem. Apelująca podkreśliła, iż zeznania świadka J. K. wskazujące na rzekome znaczne zaangażowanie wnioskodawcy w prace w gabinecie stomatologicznym uczestniczki są niewiarygodne. Świadek ten nie utrzymywał bliskich relacji z uczestnikami w tamtym okresie i nie ma żadnej wiedzy na temat funkcjonowania gabinetu dentystycznego M. B.. Natomiast świadek G. P., niezwiązany z żadną ze stron jakimikolwiek relacjami, wyraźnie wskazał, że R. S. (1) nigdy nie angażował się w prace remontowe, a za większość wykonywanych prac rozliczała się uczestniczka. Świadek B. U. potwierdziła zeznania samej uczestniczki wskazujące na postawę wnioskodawcy wobec własnej żony. W ocenie apelującej odmienna ocena zeznań przesłuchanych w sprawie świadków dokonana przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie razi swoją dowolnością. Postawa R. S. (1) w stosunku do żony oraz do obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny świadczy o istnieniu ważnych powodów do ustalenia nierównych udziałów uczestników w majątku wspólnym i to w proporcjach wskazanych przez M. B.: 1/3 do 2/3.

Apelująca dalej wskazała, iż błędną jest taka wykładnia przepisu art. 207 k.c., która wyklucza prawo współwłaściciela do żądania zwrotu połowy poniesionych przez niego wydatków i nakładów na przedmiot współwłasności z uwagi na sposób korzystania z niego. To, że lokal przy ul. (...) w S. jest lokalem użytkowym i ze swej natury może przynosić dochody nie zwalania obojga współwłaścicieli z ponoszenia wydatków i ciężarów związanych z jego utrzymaniem. Lokal ten nie był nigdy wynajmowany, a uczestniczka zaprzestała prowadzenia w nim działalności gospodarczej w 2014 r. z uwagi na ciągle zakłócanie jej spokoju przez wnioskodawcę niemal codziennie domagającego się wydania mu kluczy do gabinetu. W tym czasie był on w całości utrzymywany przez M. B., która w niniejszym postępowaniu miała prawo żądania zwrotu poniesionych wydatków w wysokości uzależnionej od rozmiaru udziału wnioskodawcy w majątku wspólnym. Przed Sądem I instancji dokumentami wykazano wysokość wydatków poniesionych przez uczestniczkę w łącznej kwocie 20.402,27 zł i brak jest uzasadnionych przyczyn do odmowy rozliczenia tej kwocie w ramach postępowania o podział majątku wspólnego.

Dalej apelująca uczestniczka zarzuciła, iż Sąd Rejonowy określił wnioskodawcy zbyt długi termin na dokonanie spłaty uczestniczki. W sytuacji, gdy to R. S. (1) dysponuje najbardziej wartościowym składnikiem majątku wspólnego, ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, nie posiada żadnych innych zobowiązań, a nadto, jak sam przyznał, wreszcie podjął zatrudnienie, zaś wszczęte na jego wniosek postępowanie trwało 5 lat, wystarczającym terminem na zgromadzenie środków należnych M. B. jest okres 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia.

Nadto wskazał, iż w punkcie X zaskarżonego postanowienia Sąd I instancji zobowiązał wnioskodawcę R. S. (1) do wydania na rzecz uczestniczki M. B. altany opisanej w punkcie I podpunkt 7 postanowienia, nie określając terminu jej wydania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy uczestnika wniosła o oddalenie wniosków dowodowych zawartych w apelacji wnioskodawcy, oddalenie apelacji wnioskodawcy, zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje tylko w niewielkim zakresie okazały się uzasadnione.

Prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd pierwszej instancji sprostał tym wymogom. Istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy orzeka jednak w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym, co sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy może czynić własne, odmienne ustalenia, może również, na podstawie art. 382 in fine k.p.c. przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe. Sąd drugiej instancji jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych. Powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego.

Podzielając zarzuty apelującego wnioskodawcy Sąd Okręgowy dostrzegł potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego o dowód z nowej opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości z uwagi na konieczność zastosowania innych założeń wyceny majątku wspólnego. Otóż sąd w niniejszym składzie podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 103/17, a mianowicie w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami skład majątku wspólnego ustala się według chwili ustania wspólności majątkowej, a jego wartość według stanu tego majątku oraz cen w chwili dokonywania podziału.

Biegła B. K. sporządziła wycenę według stanu na dzień 27 października 2010 r. i według cen obecnych, a zatem już z tego względu wycena ta nie mogła posłużyć określeniu tego składnika majątku wspólnego. Ponadto biegła określając wartość nieruchomości zliczyła powierzchnie wszystkich kondygnacji, nie dokonując korekty właściwej dla pomieszczeń piwnicznych z uwagi na ich wysokość i zastosowała. Wątpliwości budzi również przyjęcie powierzchni zabudowy nieruchomości ocenianej, w sytuacji gdy biegła wskazała, że w analizowanych umowach sprzedaży podano wielkość powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych.

Skoro tak, to Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii innego biegłego K. B. na okoliczność ustalenia wartości prawa użytkowania wieczystego nieruchomości działki oraz prawa własności budynków posadowionych na nieruchomości, według stanu i cen obecnych.

W oparciu o treść opinii tutejszy Sąd poczynił odmienne niż Sąd Rejonowy ustalenia co do wartości opisanego prawa przyjmując je na kwotę 605 000 zł. Autor opinii podkreślił, iż ze względu na przeważające zachowania rynkowe objawiające się tym, iż jednostką przeliczeniową w transakcjach kupna/sprzedaży tego typu nieruchomości jest cała nieruchomość wyrażona w całej sumie (grunt plus zabudowa) a nie cena 1 m² powierzchni użytkowej, czy kubatury lub innej jednostki to określił wartość rynkową przyjmując za jednostkę porównawczą całą nieruchomość. Jest to zgodne z zachowaniami rynkowymi występującymi na rynku lokalnym, ponieważ uczestnicy rynku nie kupują „domów” na m² (inaczej niż w przypadku mieszkań, czy niezabudowanych działek) tylko całą nieruchomość i przyjęcie tej jednostki jest właściwym odwzorowaniem zachowań rynkowych. Ustosunkowując się do zarzutów uczestniczki biegły wyjaśnił m.in. iż od zakończenia remontu, o którym szeroko rozprawiała w piśmie z dnia 05 lipca 2018 r. minęło 13 lat. Remont ten spowodował, iż nieruchomość ma stan ponadprzeciętny, niemniej jednak upływ czasu wpłynął na obniżenie standardu od tego jaki wskazuje uczestniczka. Remont spowodował standard podwyższony ale nie wysoki. Biegły wyjaśnił, iż dla kupującego istotna jest powierzchnia domu przy czym w przypadku domów nikt nie rozróżnia kilku metrów, jak w przypadku mieszkań. Jednostką jest cała nieruchomość, a nie pojedyncze metry. Wskazał, iż uwzględnił powierzchnię ogrodu, zakwestionował atrakcyjność dzielnicy, wreszcie wyjaśnił, iż nie można jednoznacznie podawać ceny nieruchomości w odniesieniu do tylko jednej cechy. Takich cech jest kilka między innymi właśnie lokalizacja.

Sąd Okręgowy uznał opinie za wiarygodną, pełną i rzetelną, tym samym dającą podstawy do korekty w zakresie wartości nieruchomości przyjętej przez sąd I instancji. Biegły w sposób przekonujący odniósł się zastrzeżeń strony. Wyjaśnił sądowi znaczenie poszczególnych cech wpływających na wartość nieruchomości, ostatecznie odrzucając lansowaną przez uczestniczkę koncepcję, iż remont przeprowadzony kilkanaście lat wcześniej, nawet z podówczas uważanych za dobre materiałów budowlanych, aktualnie z uwagi na upływ czasu, oczywiście zużycie i amortyzacje

robót nie może prowadzić do uzyskania postulowanej przez uczestniczkę wartości tejże nieruchomości. Wyjaśnił, że sama wielkość nieruchomości tak gruntowej jak i budynkowej, o ile korzystna, to jednak nie może wyłącznie kreować ceny w oderwaniu chociażby od położenia nieruchomości w konkretnej dzielnicy S..

A zatem w zakresie prawa wskazanego w pkt I ppkt 1 postanowienia - wieczystego użytkowania nieruchomości gruntowej oraz własności budynku sąd okręgowy przyjął wartość 605 000 zł.

To z kolei powodowało, iż odmiennie określić należy wartość nakładów R. S. (2) z majątku osobistego na nabycie majątku wspólnego, przy przyjęciu słuszności procentowego udziału każdej ze stron w nabyciu tegoż majątku, a ustalonej przez sąd meriti (brak zarzutów stron w tym zakresie) poprzez nawiązanie do nowej wartości nieruchomości ustalonej przez sąd odwoławczy.

Skoro zatem wartość tej nieruchomości odpowiada kwocie 605 000 zł, zaś wnioskodawca poczynił nakład na jej nabycie odpowiadający 56,25 % - to wartość nakładu wnioskodawcy ustalono na kwotę 340 312,50 zł (56,25% x 605 000 zł), zaś nakład uczestniczki odpowiadający 25 % wartość ceny - na kwotę 151 250 zł.

Za zupełnie chybione uznać należy zarzuty wnioskodawcy odnoszące się do ustaleń Sądu w zakresie majątku, z którego finansowano wkład budowlany lokalu użytkowego przy ul. (...). Wnioskodawca o ile wskazywał, iż nieruchomość ta weszła w skład majątku wspólnego, to jednak podniósł, iż poczynił na ten majątek nakład z majątku osobistego - opłacił wkład budowlany za środki pochodzące ze sprzedaży papierów wartościowych nabytych przez niego przed zawarciem związku małżeńskiego. Wyjaśnić w tym miejscu należy, iż nie ulega wątpliwości, iż w ramach niniejszego postępowanie o podział majątku wspólnego wnioskodawca mógł domagać się rozliczenia nakładów na lokal. Nie mniej jednak nie sposób podzielić jego wywodów, iż w tym zakresie sąd meriti zobowiązany był do czynienia jakichkolwiek ustaleń z urzędu. Sąd działowy jest wyłącznie obowiązany do ustalenia składu i wartości majątku wspólnego, w zakresie zaś dalszych roszczeń rozpoznawanych w niniejszym postępowaniu, podlegają one rygorom dowodowym. Słusznie sąd I instancji przyjął, iż wnioskodawca nie wykazał podnoszonych przez siebie okoliczności. Ponowna szczegółowa analiza materiału dowodowego sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, nie pozwala na przyjęcie, iż zbywane przez wnioskodawcę akcje, zostały nabyte przed zawarciem związku małżeńskiego, a tylko takie ustalenie czyniłoby ewentualnie jego żądanie zasadnym. Zgodzić należy się zatem z Sądem I instancji, iż w okolicznościach sprawy żądanie podlegało oddaleniu, jako niewykazane. Jak już wyżej wskazano roszczenie dochodzone obok żądania głównego (podział majątku) jako roszczenie procesowe determinowane jest regułami wskazanymi w art. 6 k.c. Wbrew twierdzeniom apelacji ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti jest prawidłowa. Przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów określona w art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Zresztą braki w materiale dowodowym, który podlegał ocenie przez Sąd Rejonowy zostały dostrzeżone również i przez samego apelującego, który wnioskował o przeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności wskazane w apelacji, nie mniej jednak jego wnioski jako oczywiście spóźnione Sąd Okręgowy po myśli art. 381 k.p.c. pominął.

Przechodząc zaś do oceny apelacji uczestniczki, to tylko w niewielkim zakresie okazała się ona słuszna. Przy czym chybione są zarzuty odnoszące się do ustaleń Sądu w zakresie braku możliwości uwzględnienia w wydatkach tej strony, kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej, w której uczestniczka prowadziła gabinet stomatologiczny. Za celne uznać należy wywody sądu I instancji, że koszty utrzymania wspólnego prawa winny być w pierwszym rzędzie finansowane z dochodów z rzeczy. Nadto rację ma Sąd I instancji, iż ewentualnie uwzględnieniu mogły podlegać wyłącznie wydatki stałe związane z prawem własności nieruchomości, ale już nie te wynikające z jego eksploatacji (np. zużycie mediów). Skoro strona nie rozbiła dochodzonych wydatków, na koszty stałe i te związane z jego użytkowaniem uwzględnienie roszczenia nie było możliwe. Na marginesie należy też zauważyć, iż wnioskodawca nie zgłosił żądania

rozliczenia pożytków z rzeczy wspólnej jakie czerpała uczestniczka, co czyni jej żądanie w omawianym zakresie niezgodnym również z zasadami współżycia społecznego.

Jednakże uwzględniając słuszne zarzuty uczestniczki co do omyłki rachunkowej, której dopuścił się Sąd I instancji i po przyjęciu nowej wartości majątku wspólnego i nakładów stron, sąd zasądził na rzecz uczestniczki kwotę 113 051,14 zł tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnych oraz rozliczenia nakładów i wydatków z majątków osobistych na majątek wspólny.

Sąd Odwoławczy bowiem przyjął, iż wartość majątku wspólnego odpowiada kwocie 914 443,99 zł, co powoduje, iż każda ze stron posiada udział o wartości 457 221,99 zł. Wnioskodawcy przyznano w wyniku niniejszego postępowania prawo o wartości 661 771 zł (605 000 zł nieruchomości przy ul. (...), 9500 zł samochód R. 47 271 zł rzeczy ruchome), zaś uczestniczce prawo o wartości 252 672,99 zł (180 600 zł nieruchomości przy ul. (...), 49 500 zł samochód N., 22 572,99 zł wyposażenie gabinetu). Przy wzajemnym rozliczeniu stron uwzględnić należy nakłady na nieruchomość wspólną położoną przy ul. (...) z majątków osobistych: wnioskodawcy w kwocie 340 312,50 zł, co obciąża uczestniczkę na rzecz wnioskodawcy obowiązkiem zwrotu kwoty w wysokości 170 156,25 zł; uczestniczki w kwocie 151 250 zł, co obciąża wnioskodawcę obowiązkiem zwrotu na rzecz uczestniczki kwoty w wysokości 75 625 zł. Nadto wzajemne rozliczenie winno obejmować wydatki na wspólne prawo po ustaniu małżeństwa. Wnioskodawca poczynił wydatki w wysokości 2887,06 zł ($\frac{1}{2}$ - 1443,53 zł), zaś uczestniczka w wysokości 8953,85 zł ($\frac{1}{2}$ - 4476,92 zł). Skoro wnioskodawca otrzymał w wyniku podziału majątku wartość odpowiadającą kwocie 661 771 zł, a więc przewyższającą jego udział o kwotę **204 549,01 zł** (661,771 zł – 457 221,99) przy czym po dodaniu $\frac{1}{2}$ nakładów i wydatków uczestniczki na majątek wspólny tj. kwot **75 625 zł i 4476,92 zł** i odjęciu $\frac{1}{2}$ nakładów i wydatków wnioskodawcy na majątek wspólny tj. kwot **170 156,25 zł i 1443,53 zł** obowiązany jest do zwrotu na rzecz uczestniczki kwoty **113 051,15 zł**.

Odnosząc się zaś do zarzutów apelacji co do oddalenia wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, to uznać należy je za chybione. W tym kontekście Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia ani prawa procesowego ani prawa materialnego. W sposób prawidłowy przeanalizował materiał dowody i wyciągnął z niego właściwe wnioski. Ocena ta zasługuje na aprobatę Sądu Okręgowego, który w pełni podziela przekonującą argumentację prawną, która legła u podstaw zaskarżonego orzeczenia. W rezultacie zarzuty apelacji w żadnym razie nie mogły podważyć prawidłowości wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Przepis art. 43 § 1 k.r.o. stanowi, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym, jednak - zgodnie z § 2 tego artykułu - z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Art. 43 § 2 k.r.o. zezwala by z ważnych powodów każdy z małżonków mógł żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku (...) Przy czym przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (§ 3). Wskazane w § 2 cytowanego przepisu „ważne powody” dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych. Z drugiej jednak strony nieprawidłowe postępowanie polegać może na rażącym i odbiegającym od obiektywnych wzorców braku staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego. Nie stanowią jednak ważnych powodów okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione, w szczególności związane z nauką, chorobą czy bezrobociem (M. Sychowicz (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks, 2006, s. 232). Uznać zatem należy, iż u podstaw art. 43 § 2 k.r.o. leży założenie, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, pomimo że małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. (post. Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 278/01, lex- (...)). Omawiany przepis określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Pierwszą jest niejednakowy sposób przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku, drugą stanowią "ważne powody". Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. W tym właśnie kierunku wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72

(OSNC 1973, nr 10, poz. 174) i postanowieniu z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73 (OSNC 1974, nr 11, poz. 189). Z przytoczonych orzeczeń wynika, że ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. nie zachodzą w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu zostało skierowane żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Ponadto, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2003r. (IV CKN 278/01, Lex- (...)) małżonek nie może żądać na podstawie art. 43 § 2 k.r.o. ustalenia nierównych udziałów w niektórych składnikach majątku wspólnego.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy za pozbawiony racji należy uznać zarzut naruszenia przepisu art. 43 § 2 i k.r.o. polegający zdaniem apelującej, na błędnym jego zastosowaniu prowadzącym do ustalenia równych udziałów w majątku dorobkowym stron. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżąca powołała się na fakt, że wnioskodawca postępowania nie przyczynił się w równym co uczestniczka stopniu do tworzenia majątku wspólnego stron. Wskazywała, iż to ona przez cały okres małżeństwa i gromadzenia majątku pozostawała aktywna zawodowo, wnioskodawca zaś w okresie tylko pierwszych czterech lat małżeństwa pracował. Jak słusznie jednak wskazał Sąd I instancji okoliczność ta nie jest zgodna z prawdą. O ile po kilku latach małżeństwa wnioskodawca rzeczywiście zaprzestał prowadzenia własnej działalności, to jednak następnie uczestniczka zgłosiła go do zakładu ubezpieczeń społecznych jako osobę współpracującą. Z materiału sprawy nie można w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości przyjąć, iż zgłoszenie to miało na celu wyłącznie ochronę ubezpieczeniową wnioskodawcy, zaś ten ostatni nie pomagał w prowadzeniu działalności gospodarczej uczestniczki. Nie wydaje się uzasadnione stanowisko, iż tylko celem otrzymania ubezpieczenia i przyszłych świadczeń emerytalno-rentowych małżonkowie podjęli decyzję z jednej strony o zgłoszeniu do ubezpieczenia wnioskodawcy, z drugiej strony o rezygnacji z własnej pracy zawodowej przez tego ostatniego. Skoro uczestniczka przez lata tolerowała ten stan, to właśnie taki model wspólnych relacji zawodowych uzgodnili. Za wiarygodny i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego są twierdzenia wnioskodawcy, iż małżonkowi zdecydowali o wzajemnej pomocy, w tym dyspozycyjności wnioskodawcy w zakresie prowadzenia gabinetu. Nadto nie można nie zauważyć, że gdyby brak własnej aktywności zawodowej wnioskodawcy, uczestnicze w tym czasie nie odpowiadał, to z pewnością nie godziłaby się na ponoszenie znacznych kosztów związanych z pokrywaniem składek ZUS za męża, ale podjęła działania, rozmowy celem aktywizacji zawodowej wnioskodawcy. Nic takiego w sprawie nie zostało wykazane. Podkreślić przy tym należy, że o ile z dowodów przeprowadzonych w postępowaniu wynika, iż wnioskodawca przez lata nie osiągał żadnych dochodów, to nie jest to - samo w sobie okolicznością przemawiającą za ustaleniem nierównych udziałów. Jak wynika z przywołanych wyżej wywodów teoretycznych relewantną przesłanką są również „ważne powody” postrzegane generalnie jako nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego przy jednoczesnym podejmowaniu takich działań, które go uszczuplały. Jak już wyżej wskazano sposób i model budowania wspólnego majątku przez strony, w tym z wykorzystaniem zdolności zawodowych uczestniczki i „tylko” pomocy wnioskodawcy był uzgodniony pomiędzy stronami, a zatem nie sposób uznać go za rażący. Nic nie wskazuje przy tym na to, iż wnioskodawca swoim nagannym i przede wszystkim niezgodnym z wolą uczestniczki zachowaniem wpływał na pomniejszenie majątku wspólnego. Warto w tym miejscu podkreślać, że o ile apelująca wskazuje na drogie narzędzia, których wnioskodawca nie wykorzystywał, to po pierwsze trudno do tego się odnieść albowiem brak jest konkretnie wskazanych sprzętów, a przede wszystkim ich wartości, jak i samych dowodów że w ogóle takie działania miały miejsce, wreszcie, iż winny być uznane za rażące. Ponadto sama uczestniczka przyznała, iż wnioskodawca gotował obiady. Zarzuciła jedynie, że były to dania, które smakowały wnioskodawcy. Nie sposób przy tym w zakresie oceny niniejszego zarzutu pominąć również i tego, że wnioskodawca w zakresie budowania wspólnego majątku stron wniósł do małżeństwa znaczne wartości majątkowe. O ile podlegają one aktualnie rozliczeniu, to jednak pozwoliły małżonkom na rozwój i polepszanie warunków mieszkaniowych. Za wiarygodne należy również uznać zeznania świadka ???, który będąc osobą, która utrzymywała stosunki towarzyskie ze stronami postępowania, miał odpowiednią wiedzę dotyczącą prac wykonywanych przez uczestnika przy licznych remontach związanych z zamieszkaniem przy ulicy (...) i następnie przy ulicy (...). W tym stanie rzeczy wniosek o ustalenie nierównych udziałów słusznie podlegał oddaleniu.

W zakresie zaś zarzutu niewskazania daty wydania altanki, to podkreślić należy, iż obowiązek wnioskodawcy zaktualizował się wraz z uprawomocnieniem orzeczenia.

Odnosząc się zaś do zarzutów co do długiego okresu w jakim wnioskodawca ma spłacić uczestniczkę, to uznać należy go za chybiony. Słusznie w tym zakresie Sąd Rejonowy powołał się na okoliczność zarobków wnioskodawcy i brak dodatkowych dochodów umożliwiających natychmiastową spłatę uczestniczki. Z drugiej strony okres jednego roku jest wystarczający do zbycia posiadanej nieruchomości bądź innego rozporządzenia umożliwiającego spłatę uczestniczki. Pomimo, iż postępowanie trwało wiele lat, to jednak nałożenie na wnioskodawcę obowiązku spłaty we wcześniejszym terminie nie byłoby realne i generowało kolejne konflikty pomiędzy stronami. Interesy uczestniczki zostały zabezpieczone poprzez ustanowienie hipoteki na nieruchomość wnioskodawcy

Mając na uwadze powyższe w oparciu o art. 386 § 1 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w sposób opisany w sentencji postanowienia oraz z mocy art. 385 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc oddalił obie apelacje w pozostałym zakresie.

Na podstawie art. 520 § 1 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc Sąd Okręgowy ustalił, że koszty postępowania apelacyjnego ponoszą zainteresowane strony w zakresie przez siebie wydatkowanym.

Na mocy art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) o kosztach sądowych w sprawach cywilnych na strony obowiązek zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego sądowego.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Sławomir Krajewski SSO Violetta Osińska

Z.

1. odnotować;
2. odpis postanowienia z uzasad. doręczyć pełn. stron;
3. akta zwrócić SR po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej.